

## UZASADNIENIE

Pozwem, który wpłynął do tut. Sądu w dniu 26 maja 2015 r., powód A. S. domagał się ustalenia, iż wypadek, jakiemu uległ w dniu 13 kwietnia 2015 r., podczas wykonywania pracy u pozwanej A. (...) w M. Oddział w S., stanowił wypadek przy pracy.

W odpowiedzi na pozew pozwana spółka wniosła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda, na swoją rzecz, kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, kwestionując zarówno, by w ogóle doszło do zdarzenia opisywanego w pozwie, jak i by uraz, jakiego doznał powód, tj. uraz barku lewego mógł stanowić konsekwencję rzekomego wypadku.

W toku procesu strony podtrzymały swoje stanowiska.

### **Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

A. S. był zatrudniony w A. (...)w M. Oddział w S. od dnia 4 listopada 2013 r., na podstawie umowy o pracę (od dnia 4 lutego 2014 r. zawartej na czas nieokreślony), na stanowisku mistrza produkcji. Swoją pracę wykonywał na terenie zakładu spółki w S..

Bezsporne;

W dniu 13 kwietnia 2015 r. A. S. wykonywał pracę w O. (...) na II zmianie roboczej trwającej od godz. 14.00 do godz. 22.00, zajmując się organizacją pracy podległego mu oddziału. Około godz. 16.00, pomiędzy wejściem do myjni sprzętu produkcyjnego a kantorkiem A. S. poślizgnął się prawą stopą na mokrej posadzce i kawałku mięsa, w wyniku czego upadł na lewą stronę ciała uderzając lewym ramieniem o twardą posadzkę. Upadek ten widział pracownik P. M.. A. S. o upadku poinformował znajdujących się w pobliżu pracowników P. B. i E. D., a P. B. pokazał trzymany w dłoni kawałek mięsa, na którym się poślizgnął. Około godz. 17.00 A. S. udał się na posiłek profilaktyczny w stołówce. Mimo bólu w lewym ramieniu kontynuował pracę do godz. 22.00. Ból ramienia nasilał się przy unoszeniu ręki, np. podczas zmiany okularów, czy zdejmowaniu bluzy roboczej. A. S. skarżył się na ból przy zdejmowaniu okularów E. D.. Po zakończonej pracy A. S. udał się do domu, gdzie zażył środki przeciwbólowe i położył się spać. W nocy około godz. 1.00 – 2.00 obudził go ból, który nie minął do rana. Rano A. S. skontaktował się z właścicielem mieszkania, które wynajmował (A. S. nie pochodził ze S.) i zapytał go, dokąd powinien się udać w związku z urazem. Około godz. 9.00 rano właściciel mieszkania zawiózł A. S. swoim samochodem na Izbę Przyjęć (...) w S. – Z..

Dowód: częściowo protokół ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy – k. 7-9, zastrzeżenia do protokołu – k. 10, oświadczenie P. M. – k. 14, wyjaśnienia poszkodowanego – k. 15-16, informacje uzyskane od świadka B. D. – k. 17-18, informacje uzyskane od świadka P. B. – k. 18, zeznania powoda – k. 98-99, 100v w zw. z k. 149-150, zeznania świadka P. B. – k. 100-100v, zeznania świadka E. D. – k. 100v, zeznania świadka R. M. – k. 148-149;

Po przybyciu do szpitala A. S., zgłaszając dolegliwości bólowe, podał, iż w dniu poprzednim doznał urazu w pracy, a dolegliwości bólowe pojawiały się stopniowo. W badaniu RTG nie stwierdzono świeżych pourazowych zmian kostnych, a w badaniu klinicznym wskazano na prawidłowy obrys i ucieplenie stawu ramiennego, brak obrzęków oraz podbiegnięć krwawych, przy jednoczesnej żywej bolesności w palpacji oraz podczas próby ruchu. W ramach rozpoznania wstępnego wskazano nieokreślony uraz barku i ramienia oraz podejrzenie uszkodzenia ścięgien pierścienia rotatorów stawu ramiennego lewego. Zalecono unieruchomienie kończyny za pomocą chusty trójkątnej, oszczędzanie jej oraz okłady z lodu, nadto zlecono kontrolę w poradni ortopedycznej w dniu 8 maja 2015 r. celem wykonania USG oraz dalszego leczenia.

O otrzymanym zwolnieniu lekarskim i wizycie w szpitalu A. S. poinformował mistrza porannej zmiany R. M. (o samym zdarzeniu opowiedział mu również telefonicznie w dniu 13 kwietnia 2015 r., kiedy, zgodnie z ustalonym zwyczajem,

zdawał mu relację ze swojej zmiany), który w dniu 14 kwietnia 2015 r., w drodze korespondencji e-mailowej, wskazał specjalistce do spraw BHP J. S., iż w dniu 13 kwietnia 2015 r., około godz. 16.00, A. S. poślizgnął się na kawałku mięsa i upadł na posadzkę.

A. S. do poradni ortopedycznej udał się ostatecznie już w dniu 22 kwietnia 2015 r. Skarżył się na dolegliwości bólowe oraz podał, że 13 kwietnia 2015 r. uległ wypadkowi przy pracy.

W dniu 8 maja 2015 r. A. S. został poddany badaniu USG barku lewego, w wyniku którego stwierdzono uszkodzenie ścięgna mięśnia nadgrzebieniowego – naderwanie odkaletkowe w części przedniej, płyn w pochewce ścięgna głowy długiej oraz w kaletce podbarkowej, a w stawie brakowo – obojczykowym wysięk i uniesioną torebkę stawową.

A. S. wykorzystał pełen okres zasiłkowy oraz świadczenie rehabilitacyjne.

W dniu 4 marca 2016 r. A. S. miał przeprowadzone badanie rezonansem magnetycznym, które uwidocznilo m.in. ścięgno mięśnia nadgrzebieniowego zerwane z retrakcją mięśnia i jego przebudową tłuszczową. W dniu 18 kwietnia 2016 r. specjalista ortopedii i traumatologii zalecił rozpoczęcie intensywnego usprawniania z fizjoterapią, a w razie braku poprawy – leczenie operacyjne.

Przed upadkiem A. S. nie miał żadnych dolegliwości prawego barku i ramienia.

Dowód: karta informacyjna leczenia szpitalnego – k. 12, skierowanie do poradni ortopedycznej – k. 104, korespondencja e-mailowa – k. 13, historia choroby – k. 105-107, zaświadczenia o niezdolności do pracy – k. 107v-108, badanie USG – k. 11, opis badania MR - 109-109v, opis badania z dnia 18 kwietnia 2016 r. – k. 110, skierowanie do szpitala – k. 111, zeznania powoda – k. 98-99, 100v w zw. z k. 149-150;

Pracodawca nie zakwalifikował zdarzenia z dnia 13 kwietnia 2015 r. jako wypadku przy pracy uznając, iż występują duże wątpliwości, czy do zdarzenia w ogóle doszło, a dodatkowo wskazując, iż uszkodzenie ścięgien pierścienia rotatorów stawu ramiennego jest charakterystyczne dla urazów wynikających z przeciążenia typu „rzut przedmiotem” i powtarzalnych ruchów podnoszenia lub wykonywania czynności z rękami uniesionymi ponad głowę.

Dowód: protokół ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy – k. 7-9, zeznania świadka P. L. – k. 99-99v, zeznania świadka J. S. – k. 99v, zeznana świadka A. U. (1) – k. 100;

W związku z wypadkiem, do którego doszło w dniu 13 kwietnia 2015 r., A. S. doznał urazu polegającego na uszkodzeniu stożka rotatorów barku lewego w zakresie ścięgna mięśnia nadgrzebieniowego ((...)). Podejrzenie takiego uszkodzenia postawiono już w rozpoznaniu lekarskim z dnia 14 kwietnia 2015 r. Konkretnie rozpoznanie ustala się na podstawie badań diagnostyczno obrazowych takich jak badanie USG i MR. Uszkodzenie stożka rotatorów barku może wystąpić równie dobrze na skutek przeciążenia czy mikrourazów, jak i urazu ostrego, jednorazowego, w wyniku nagłego zdarzenia. Dolegliwości bólowe w przypadkach urazowych bardzo często narastają stopniowo wraz z upływem czasu. Stwierdzone u A. S. w badaniu MR zmiany zwyrodnieniowe w stawie barkowo – obojczykowym są zmianami istniejącymi niezależnie od objawów uszkodzenia stożka rotatorów, nie są to przy tym zmiany nasilone, a szpara tego stawu jest zachowana i prawidłowa

Dowód: opinia biegłego sądowego – k. 171-173, opinie uzupełniające biegłego sądowego – k. 200, 232;

### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie, znajdując podstawę prawną w treści art. 189 k.p.c., w myśl którego powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny.

W doktrynie i judykaturze ugruntowany jest pogląd, iż powództwo o ustalenie, że konkretne zdarzenie było wypadkiem przy pracy w rozumieniu art. 3 ustawy z 30.10.2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, jest dopuszczalne na podstawie art. 189 kpc. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały

z dnia 29 marca 2006 r., sygn. II PZP 14/05 (powoływanej następnie m.in. w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2007 r., sygn. akt I UK 8/07), jakkolwiek definicja ustawowa wypadku przy pracy zawarta została w przepisach prawa ubezpieczeń społecznych, tj. w art. 3 ust. 1 w związku z art. 2 pkt 13 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, to omawiane zdarzenie prawne funkcjonuje również w przepisach prawa pracy i sam jego byt uzależniony jest od istnienia stosunku prawnego, którego stronami są pracownik i pracodawca. Jednocześnie to pracodawca ostatecznie decyduje o treści protokołu powypadkowego i brak możliwości poddania tej decyzji - prawnie doniosłej - kontroli sądu w postępowaniu, którego stronami będą pracownik i pracodawca, nie może zostać zaakceptowany, bowiem prowadziłoby to do pozbawienia pracownika ochrony jego praw. Mimo bowiem umieszczenia definicji wypadku przy pracy w ustawie wypadkowej, wypadek przy pracy jest instytucją prawa pracy, a jego skutki prawne są szersze niż tylko odszkodowawcze z ubezpieczenia. Uznać zatem należy, iż wypadek przy pracy jest przede wszystkim zdarzeniem prawa prywatnego (stosunku pracy), gdyż w swoim skutku narusza podstawowe dobro osobiste pracownika, jakim jest jego zdrowie (art. 11<sup>1</sup> k.p. w związku z art. 23 k.c.). Dalej aktualne pozostaje też stwierdzenie, że wypadek przy pracy może stanowić także czyn niedozwolony i podstawę do odpowiedzialności odszkodowawczej według prawa cywilnego. Tym samym, wypadek przy pracy nie jest zdarzeniem prawnie obojętnym. I właśnie przez to dopuszczalne jest powództwo o jego prawidłowe ustalenie. Interes prawny uzasadniający powództwo o ustalenie wypadku przy pracy istnieje po stronie pracownika (jak również po stronie innych podmiotów) niezależnie od tego, czy i jak go sobie uświadamia. Chodzi bowiem o to, że świadczenia odszkodowawcze, w tym z ubezpieczenia społecznego (wypadkowego), nie muszą aktualizować się od razu po wypadku przy pracy. Stąd też interes prawny pracownika w ustaleniu wypadku przy pracy realizuje się również w gwarancyjnej i dokumentacyjnej funkcji takiego powództwa. Sąd orzekający w niniejszej sprawie w pełni podziela zaprezentowane powyżej stanowisko.

Istnienie interesu prawnego nie przesądza jednak – co oczywiste – o zasadności roszczenia, stąd też w dalszej kolejności Sąd winien ustalić, czy powód w ogóle uległ wypadkowi (okoliczność ta została wprost zakwestionowana przez stronę pozwaną) oraz – o ile wypadkowi uległa – czy można go zakwalifikować jako wypadek przy pracy.

Przedstawione powyżej ustalenia faktyczne w zakresie przebiegu wypadku dokonane zostały w oparciu o korespondujące ze sobą – w istotnym dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy zakresie – zeznania wszystkich przesłuchanych w sprawie świadków, z którymi powód rozmawiał bezpośrednio po wypadku, tj. E. D. i P. B. lub wieczorem 13 kwietnia 2015 r. i rano 14 kwietnia 2015 r., tj. R. M., który informację o upadku powoda potwierdził również w korespondencji e-mailowej do specjalistki do spraw BHP. W ocenie Sądu okoliczność, iż żaden z ww. świadków nie widział samego upadku nie przesądza, w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, iż zdarzenie takie nie miało miejsca. Relacje z wypadku przekazywane były bowiem E. D. i P. B. dosłownie chwilę po zdarzeniu, gdy powód trzymał w ręce kawałek mięsa, na którym się przed momentem poślizgnął. E. D. zeznała nadto, iż widziała, jak po upadku ruch ręki sprawiał powodowi ból. Z uwagi na wyjazd zagranicę Sądowi nie udało się przesłuchać zgłoszonego przez powoda na świadka P. M., Sąd dysponuje jednak jego pisemnym oświadczeniem, z którego wynika, iż widział samo zdarzenie, ale nie podszedł do powoda, bo ten sam się podniósł. Powyższe oświadczenie koresponduje przy tym z zeznaniami powoda, który wskazał, iż nie wnioskował P. M. na świadka podczas postępowania powypadkowego, albowiem nie wiedział wówczas, że P. M. widział wypadek. Wiedzę tę uzyskał dopiero w czerwcu 2015 r., kiedy to świadek ten zadzwonił do niego, aby potwierdzić, iż ten w lutym 2015 r. – jako jego przełożony – obiecał mu, że nie będzie miał problemu z uzyskaniem w czerwcu 2015 r. kilku dni urlopu. Sąd zwrócił także uwagę, iż wprost na wypadek przy pracy powód powoływał się podczas badań lekarskich w dniu 14 kwietnia 2015 r. i w dniu 22 kwietnia 2015 r. Również z opinii biegłego, o której szerzej Sąd wypowie się poniżej, wynika, iż uraz w postaci uszkodzeniu stożka rotatorów barku lewego w zakresie ścięgna mięśnia nadgrzebieniowego ((...)) mógł być wynikiem jednorazowego, nagłego zdarzenia. W ocenie Sądu powyższe okoliczności nie pozostawiają wątpliwości, iż powód faktycznie w dniu 13 kwietnia 2015 r. poślizgnął się w pracy na kawałku mięsa i upadł na twardą posadzkę uderzając w nią lewym barkiem. Ustalenia tego w żaden sposób nie mogą zmienić zeznania świadków P. L. – kierownika działu BHP oraz sporządzających protokół powypadkowy J. S. – specjalistki do spraw BHP i A. U. (2) – zastępcy zakładowego społecznego inspektora pracy, których twierdzenia w istocie sprowadzały się do oceny materiału dowodowego zebranego w toku postępowania powypadkowego oraz próby wykazania - w celu obrony stanowiska

zawartego w protokole powypadkowym - że skoro nikt nie widział samego upadku, to nie można przyjąć, że do niego doszło, a nawet gdyby do niego doszło, to i tak dane zawarte w dokumentacji lekarskiej przedstawionej przez powoda, nie musiały być wynikiem tego upadku. Przyjęta przez świadków interpretacja materiału dowodowego zgromadzonego w toku postępowania powypadkowego okazała się jednak - w zakresie samego zdarzenia, z przyczyn wskazanych powyżej - błędna, a w zakresie odnoszącym się do dokumentacji lekarskiej nie znalazła potwierdzenia w opinii biegłego sądowego z zakresu ortopedii, o czym szerzej poniżej.

Definicja wypadku przy pracy zawarta jest w treści art. 3 ust. 1 ustawy dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U 02.199.1673 z późn. zm.). I tak: za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych (art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy), podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia (art. 3 ust. 1 pkt 2 ustawy), a także w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy. (art. 3 ust.1 pkt 3 ustawy).

Cytowana powyżej ustawa o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, podobnie jak uprzednio obowiązująca ustawa z dnia 17 października 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U. z 975 r., nr 30, poz. 144 z późn. zm.) nie zawiera definicji przyczyny zewnętrznej wypadku, która w istocie wypracowana została przez wieloletnie orzecznictwo. Przyjmuje się, że przyczyną zewnętrzną wypadku może być każdy czynnik pochodzący spoza organizmu poszkodowanego, zdolny w istniejących warunkach wywołać szkodliwe skutki (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 sierpnia 1999 r., sygn. akt II UKN 87/99), w tym nawet niefortunny odruch pracownika – jego nieskoordynowane poruszenie się powodujące potknięcie się i upadek nawet na gładkiej powierzchni (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 1980 r., sygn. akt III PR 33/80). Jak wynika z powyższego ustalenia dotyczące tego, czy powierzchnia w zakładzie pracy była mokra i czy mogły na niej znajdować się kawałki mięsa, miały znaczenie drugorzędne i nawet ustalenia przeciwne w tym zakresie (przy założeniu samego upadku), nie mogłyby skutkować przyjęciem braku zewnętrznej przyczyny wypadku.

Skoro zatem powód, w opisanych powyżej okolicznościach (a zatem niewątpliwie podczas wykonywania pracy), poślizgnął się i przewrócił, w wyniku czego doznał uraz w postaci uszkodzeniu stożka rotatorów barku lewego w zakresie ścięgna mięśnia nadgrzebieniowego ( (...)), to w konsekwencji wypadek z dnia 13 kwietnia 2015 r. należało uznać za wypadek przy pracy.

Rodzaj urazu oraz jego związek z ww. wypadkiem Sąd ustalił w oparciu o opinię biegłego sądowego z zakresu ortopedii, wydaną po zbadaniu powoda oraz dokładnej analizie dokumentacji medycznej znajdującej się w aktach sprawy. W ocenie Sądu przedmiotowa opinia, wydana przez specjalistę z doświadczeniem orzeczniczym i zawodowym, jest jasna, spójna i wyczerpująca, a wnioski w niej zawarte należy uznać za logiczne i wyjaśniające wszelkie wątpliwości strony pozwanej. Wbrew stanowisku strony pozwanej zawartym w zarzutach do opinii biegłego (głównej i uzupełniających) biegły wyjaśnił, iż rodzaj i charakter obrażeń (opisywanych w dokumentacji lekarskiej po dniu 13 kwietnia 2015 r.) wskazuje, iż mogło dojść do urazu przy pracy w dniu 13 kwietnia 2015 r., a adnotacja medyczna (w dokumentacji ze szpitala) o braku zmian pourazowych w zakresie kości oraz adnotacja dotycząca opisu stwierdzonych zmian przedmiotowych w zakresie barku lewego nie są sprzeczne i pozwalają na rozpoznanie: podejrzenia uszkodzenia stożka rotatorów barku. Biegły wskazał przy tym, iż obecnie konkretne rozpoznanie ustala się, obok badania przedmiotowego, na podstawie badań diagnostyczno obrazowych: USG i MR, które zostały wykonane odpowiednio w dniu 8 maja 2015 r. i w dniu 4 marca 2016 r. Biegły wprost zajął stanowisko, iż jego zdaniem powód doznał w dniu 13 kwietnia 2015 r. obrażeń barku lewego oraz podkreślił, że rozpoznanie ze szpitalnej izby przyjęć w żaden sposób nie jest sprzeczne z wynikami badania USG i MR. Biegły wyjaśnił również, iż uszkodzenie stożka rotatorów barku może wystąpić równie dobrze na skutek przeciążenia czy mikrourazów, jak i urazu ostrego, jednorazowego, w wyniku nagłego zdarzenia. W opinii uzupełniającej, w związku z zarzutami strony pozwanej – biegły wskazał, iż bardzo często w przypadkach urazowych dolegliwości bólowe stopniowo narastają wraz z upływem czasu, a objawy odnotowane u powoda nie są w żadnym stopniu nietypowe. Biegły podkreślił również, iż nie stwierdził żadnych innych przyczyn, które mogłyby

być odpowiedzialne za dolegliwości występujące u powoda oraz podał, iż stwierdzone w badaniu MR zmiany zwyrodnieniowe w stawie barkowo – obojczykowym są zmianami istniejącymi niezależnie od objawów uszkodzenia stożka rotatorów, nie są to przy tym zmiany nasilone, a szpara tego stawu jest zachowana i prawidłowa. Nadto biegły wprost wskazał, iż analiza całości udostępnionej mu dokumentacji nie pozwala na przyjęcie tezy, aby obecne zmiany stanowiły skutek przeciążenia mięśnia. Odnosząc się do kolejnych zarzutów strony pozwanej (do drugiej i trzeciej opinii uzupełniającej biegłego) należy zauważyć, iż w znacznej części odnoszą się one do wymogów, jakie winna spełniać opinia biegłego sądowego, a które – w ocenie Sądu – opinia sporządzona w niniejszej sprawie spełnia, gdyż w sposób przystępny i zrozumiały tłumaczy zawarte w niej wnioski końcowe. Wbrew stanowisku strony pozwanej już w opinii głównej biegły odniósł się konkretnie do zdarzenia z dnia 13 kwietnia 2014 r. (zgodnie z postanowieniem z dnia 29 czerwca 2017 r. był zobowiązany do zapoznania się z okolicznościami wypadku wynikającymi z wyjaśnień powoda składanych w ramach postępowania powypadkowego oraz z jego zeznaniami składanymi przed Sądem) i to z nim powiązał ww. rozpoznanie, wyjaśniając dodatkowo w opinii uzupełniającej, iż przewlekły zespół bólowy odnosi się do stanu obecnego. Podkreślenia wymaga przy tym, iż biegły był zobowiązany – zgodnie z tezą dowodową zakreśloną w postanowieniu z dnia 29 czerwca 2017 r. - do wskazania, czy w wyniku zdarzenia, którego okoliczności podał powód (a które, z przyczyn szczegółowo podanych powyżej, zostało uznane przez Sąd jako faktycznie zaistniałe) mogło dojść do urazu, o jakim mowa w dokumentacji lekarskiej znajdującej się w aktach sprawy, a nadto do podania, czy przedstawione w dokumentacji lekarskiej rozpoznanie mogło stanowić konsekwencję przeciążenia mięśni lub innych sytuacji, na które powołuje się strona pozwana w odpowiedzi na pozew. Biegły wyczerpująco odpowiedział na tak postawione pytanie Sądu, a materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie, w tym zeznania ww. świadków, z którymi powód rozmawiał bezpośrednio po wypadku, zapisy w dokumentacji lekarskiej odnośnie samego wypadku, bliskość czasowo między upadkiem a pierwszym podejrzeniem uszkodzenia ścięgien pierścienia rotatorów, potwierdzonym następnie kolejnymi badaniami, niewątpliwie pozwalają na przyjęcie, iż uraz stanowił konsekwencję opisanego powyżej upadku, w szczególności przy jednoczesnym braku jakichkolwiek dowodów, by do urazu doszło w innych okolicznościach, w tym, by przedmiotowe rozpoznanie stanowiło konsekwencję zapalenia ścięgna mięśnia nadgrzebieniowego, jaką to tezę przedstawia strona pozwana w odpowiedzi na pozew nie popierając jej żadnymi dowodami świadczącymi o wcześniejszym przeciążeniu ramienia, na które pracodawca powołuje się w protokole powypadkowym.

W konsekwencji Sąd przyjął, iż wszystkie okoliczności sprawy zostały należycie wyjaśnione i w oparciu o treść art. 217 §2 k.p.c. oddalił wniosek o powołanie dowodu z opinii innego biegłego sądowego, wskazując jednocześnie, iż sam fakt wydania opinii, która może być niekorzystna dla strony, nie stanowi podstawy do zmiany osoby biegłego.

Zgodnie z treścią art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. 2006.167.1398 ze zm.) kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator lub prokurator, Sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy. W myśl art. 35 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w sprawach z zakresu prawa pracy pobiera się opłatę podstawową w kwocie 30 złotych wyłącznie od apelacji, zażalenia, skargi kasacyjnej i skargi o stwierdzenia niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Jednakże w sprawach, w których wartość przedmiotu sporu przewyższa 50.000 złotych, pobiera się od wszystkich pism procesowych opłatę sądową. Z uwagi na to, że w niniejszej sprawie wartość przedmiotu sporu wynosiła mniej niż 50.000 złotych, powód był zwolniony od ponoszenia opłaty od złożonego pozwu, wynoszącej 5% wartości przedmiotu sporu zgodnie z art. 13 cytowanej ustawy. Opłatę tę winna natomiast obecnie uiścić strona pozwana, która wartości tej nie kwestionowała. Opłata ta wynosi 772 zł (5% z kwoty 15.430), a na koszty sądowe składa się również kwota 524,74 zł uiszczona tymczasowo przed Skarb Państwa – Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie tytułem wynagrodzenia za sporządzenie przez biegłego sądowego opinii głównej i uzupełniającej.

IX P 500/15

## ZARZĄDZENIE

1. (...),

2. (...),

3. (...).

1 marca 2019 r.